

**Z okazji Dnia Energetyka składam wszystkim pracownikom branży najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym. Życzę Wam, aby Wasz patron św. Maksymilian Kolbe otaczał Was i Wasze rodziny opieką i aby praca w energetyce zawsze była bezpieczna i przynosiła dużo satysfakcji.**  
**Dominik Kolorz, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność**

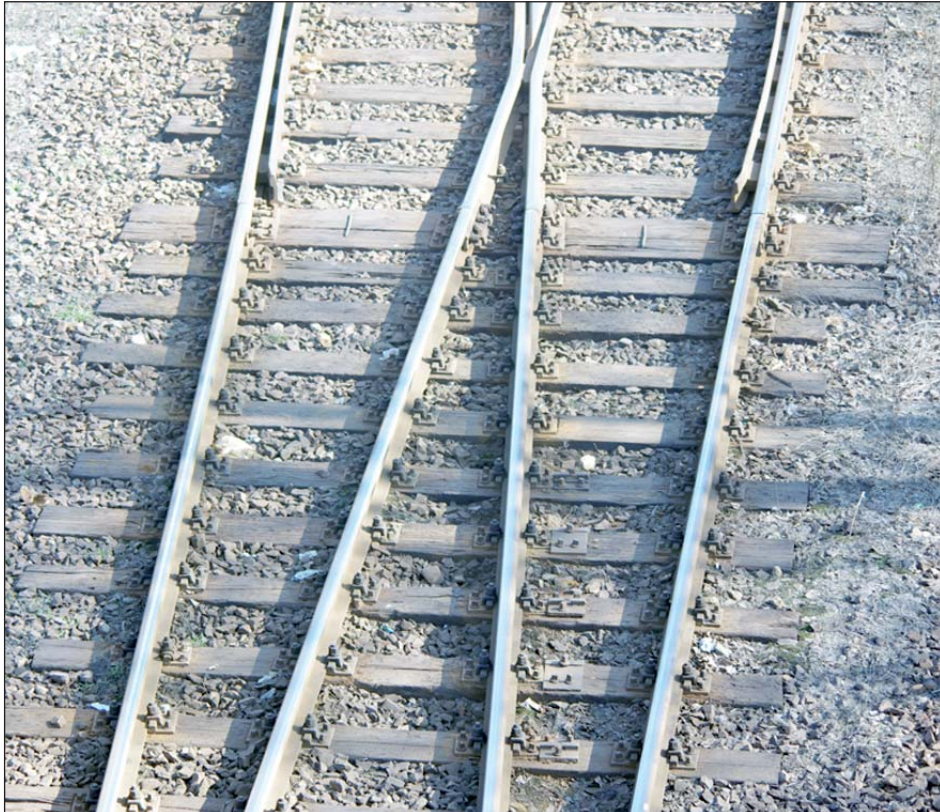
**17 sierpnia w Przewozach Regionalnych zostanie przeprowadzony 24 godzinny strajk.** Związkowcy zapowiadają, że jeżeli ich postulaty nie zostaną spełnione, protest zostanie powtórzony tydzień później i będzie ponawiany aż do skutku.

# Pociągi staną na dobrą

**D**ecyzja o przeprowadzeniu strajku zapadła na posiedzeniu sztabu protestacyjnego, które odbyło się w czwartek 4 sierpnia. – Akcja protestacyjna rozpocznie się o północy i będzie wyglądała podobnie, jak strajk ostrzegawczy z 5 lipca. Większość pociągów nie wyjedzie na tory natomiast te, które w momencie rozpoczęcia protestu będą w trasie, zatrzymają się na najbliższej stacji, w taki sposób, aby nie tamować ruchu innym przewoźnikom – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność. – Protest obejmie przede wszystkim PR, ale niewykluczone, że przyłączą się do niego również spółki PKP, które wchodzi w skład związku pracodawców kolejowych – dodaje Stanisław Kokot, rzecznik prasowy SKK.

Związki zawodowe działające w PR domagają się 280 zł podwyżki od czerwca. Zarząd spółki proponuje jedynie 120 zł od sierpnia. Ostatnia runda negocjacji płacowych, która odbyła się 30 lipca zakończyła się

Foto: TSD



W dniu strajku na tory nie wyjedzie ok. 2,7 tys. pociągów Przewozów Regionalnych

podpisaniem protokołu rozbieżności. – Postawa zarządu zmusiła nas do sięgnięcia po ostateczny

środek, jakim jest strajk. W spółce od trzech lat nie było podwyżek, pracownicy PR zarabiają o wiele mniej

niż ich koledzy zatrudnieni u innych przewoźników, tak więc propozycja zarządu jest absolutnie nie do

**Protest obejmie przede wszystkim PR, ale niewykluczone, że przyłączą się do niego również spółki PKP.**

przyjęcia. Ciągłe jeszcze mamy jednak nadzieje, że dojdzie do kolejnych rozmów, podczas których podpiszemy porozumienie i strajku uda się uniknąć – relacjonuje Grymel.

Oprócz żądań płacowych powodem strajku jest również sprzeciw związkowców wobec tworzenia przez marszałków województw, którzy są właścicielami Przewozów Regionalnych, nowych spółek kolejowych obsługujących połączenia regionalne. Na Śląsku w wyniku powołania spółki Koleje Śląskie blisko 150 pracowników Śląskiego Zakładu PR otrzymało 31 lipca wypowiedzenia z pracy. Zwolnienia objęły głównie kasjerki, konduktorów oraz pracowników obsługi taboru.

4 sierpnia związkowcy złożyli do prokuratora ge-

neralnego zawiadomienie o działaniu na szkodę Przewozów Regionalnych przez marszałków województw: wielkopolskiego, śląskiego, dolnośląskiego i kujawsko-pomorskiego. – Na Śląsku pan marszałek, tłumacząc swoją decyzję o powołaniu nowej spółki, powołuje się na przykład Kolei Mazowieckich. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że Koleje Mazowieckie po powstaniu przejęły wszystkie połączenia regionalne w województwie. Koleje Śląskie, mają za to przejąć jedynie najbardziej zyskowe linie. W Przewozach Regionalnych zostaną tylko nierentowne połączenia, co w bardzo krótkim czasie doprowadzi do ich kompletnej ruiny. Naszym zdaniem takie postępowanie marszałka jest świadomym działaniem na szkodę spółki – podkreśla Henryk Grymel.

Przewozy Regionalne są największym przewoźnikiem pasażerskim w Polsce. Codziennie z usług spółki korzysta ok. 300 tys. osób. W dniu strajku na tory nie wyjedzie ok. 2,7 tys. pociągów.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

# Śląscy parlamentarzyści nie chcą pamiętać o 13 grudnia

**W ubiegłym tygodniu w Muzeum Izbie Pamięci Kopalni Wujek miało się odbyć spotkanie z parlamentarzystami PO ze Śląska w sprawie organizacji ogólnopolskich obchodów 30 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Niestety, do Muzeum nie przyjechał ani jeden poseł czy senator.**

– Wysłaliśmy zaproszenia do wszystkich parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej ze Śląska, gdyż to oni, jako przedstawiciele partii rządzącej, mają realny wpływ na decyzje rządu. Niestety, przyjechał jedynie asystent pana posła Jana Rzymyki, kilku posłów

i senatorów wysłało listy, od reszty nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi – mówi Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek Poległych 16.12.1981.

Spotkanie w Muzeum Izbie Pamięci miało dotyczyć ogólnopolskich obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. – Zamierzaliśmy zwrócić się do parlamentarzystów z prośbą o wsparcie w realizacji uroczystości. Chcieliśmy, aby ogólnopolskie obchody odbyły się tu na Śląsku, bo to właśnie w naszym regionie było najwięcej ofiar, najwięcej internowanych

i aresztowanych w stanie wojennym. Myślę, że ważne jest, aby tych ludzi należycie uhonorować. Niestety, najwidoczniej parlamentarzystów te rzeczy nie obchodzą i wolą się oni zajmować wyłącznie swoimi, partyjnymi sprawami – mówi rozgoryczony Pluszczyk.

Pomysł zorganizowania spotkania ze śląskimi parlamentarzystami powstał po tym, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odmówiło finansowego wsparcia organizacji obchodów rocznicy 13 grudnia. Co więcej, minister Bogdan Zdrojewski zapowiedział, że resort nie dołoży się

Foto: internet



Już dzisiaj wiadomo, że ani marszałek Sejmu, ani marszałek Senatu nie przyjadą na grudniowe uroczystości na Śląsku

również do Centrum Wolności i Solidarności, które ma powstać w muzeum na Wujku. Dodatkowo, jak informuje Krzysztof Pluszczyk, już dzisiaj wiadomo, że ani marszałek Sejmu, ani marszałek Senatu nie przyjadą na grudniowe uroczystości na Śląsku. – W dalszym ciągu będziemy szukać poparcia dla tej inicjatywy czy to u pana premiera Jerzego Buzka, czy też innymi drogami. Natomiast jest już prawie pewne, że z części planów będziemy musieli zrezygnować – dodaje przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci.

## LICZBA tygodnia

13 proc.

**Produktu Krajowego Brutto w Polsce wytwarza szara strefa – wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego. Ubiegłoroczną wartość szarej strefy w naszym kraju szacuje się na 187 mld. zł, budżet państwa stracił z tego tytułu kilka miliardów – podaje Dziennik Gazeta Prawna. Od 2009 r. według szacunków udział szarej strefy w PKB rośnie co roku o ok. 1,3 proc. W 2010 roku „na czarno” zatrudnionych było w naszym kraju prawie 1,5 mln osób – najwięcej w handlu, firmach specjalizujących się w naprawach oraz w gastronomii i hotelarstwie. W tym roku, jak przewidują eksperci, w związku ze wzrostem stopy bezrobocia może ich być znacznie więcej. Na naszym kontynencie szara strefa najmniejsza jest w Austrii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, z kolei największa w krajach Europy południowej i środkowo-wschodniej, w tym także w Polsce.**

## WIEŚCI z gospodarki

**» JAK POINFORMOWAŁ DZIENNIK GAZETA PRAWNA** szwajcarski rząd obiecał podjęcie kolejnych działań w celu obniżenia wartości franka. Taka deklaracja padła na początku tygodnia po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu. 8 sierpnia dolar spadł do rekordowo niskiego poziomu w stosunku do franka. Za jednego dolara można było kupić tylko 0,7485 CHF. W porównaniu z sytuacją sprzed roku frank umocnił się wobec dolara o 30 proc. Według obliczeń agencji Bloomberg szwajcarski frank podrożał w tym roku w stosunku do wszystkich 16 światowych walut. Coraz więcej powodów do obaw mają też Polacy, którzy zaciągnęli kredyt w tej walucie. Frank osiągnął już bowiem 3,92 zł, a w bankach trzeba za niego zapłacić nawet 4 zł.

**» 5 SIERPNIAMERYKAŃSKA AGENCJA RATINGOWA** Standard & Poor's obniżyła ranking wiarygodności kredytowej USA z maksymalnej oceny AAA do AA+. Obligacje skarbowe USA zostały zdegradowane po raz pierwszy w historii. Zdaniem Standard & Poor's plan ograniczenia deficytu budżetowego uchwalony przez Kongres nie wystarczy do znaczącej redukcji zadłużenia USA. W ocenie ekonomistów decyzja agencji wpłynie na dalsze spowolnienie amerykańskiej gospodarki, co z kolei negatywnie odbije się na kondycji innych państw, m.in. Chin, które posiadają najwięcej obligacji USA. Po zmianie decyzji agencji lista najbardziej wiarygodnych krajów skurczyła się do 13. Wciąż znajdują się w niej Kanada, Finlandia, Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, Wielka Brytania, Luksemburg, Niemcy, Francja, Szwajcaria, Austria oraz Singapur. Kraje, które posiadają rating AAA mają najwyższą zdolność do regulowania swoich zobowiązań. Z tego względu, państwa z „potrójnym A” mogą pozwolić sobie na pożyczanie pieniędzy na rynkach międzynarodowych po minimalnym koszcie. Najniższą możliwą oceną wystawioną przez agencje jest rating na poziomie D. Otrzymują ją państwa, które nie są w stanie spłacić zaciągniętych długów.

**» LITR BENZYNYZA 6 ZŁ?** Polska Izba Paliw Płynnych zalarmowała, że już niedługo za litr paliwa kierowcy będą musieli zapłacić właśnie tyle. Na wysoką cenę benzyny, zdaniem Izby, wpływ mają działania spekulacyjne, podatki oraz hurtowe ceny paliw. Podwyżki na stacjach benzynowych pociągną za sobą wzrost cen towarów i usług. Dlatego Izba zaapelowała do polityków o najważniejszych partii o przygotowanie propozycji zmniejszenia podatków zawartych w cenie paliwa. Są to akcyza, podatek VAT, opłata paliwowa oraz koszty transportu i pośrednie.

**» RÓWNOCZEŚNIE ZACZĘŁY POJAWIAĆ SIĘ** spekulacje dotyczące podwyżek cen autogazu co sprawi, że wykorzystanie tego paliwa nie będzie już tak opłacalne. Gaz LPG zdrożeje, ponieważ Komisja Europejska planuje wprowadzić zmiany sposobu naliczania akcyzy za ten rodzaj paliwa. W tej chwili wynosi ona 200 euro za każdą tonę gazu. Dodatkowo w Polsce naliczana jest opłata paliwowa wynosząca ponad 119 zł za tonę paliwa. Tymczasem unijni komisarze planują wprowadzić zmiany w całym systemie naliczania opłat i uzależnić ich wysokość od szkodliwości danego paliwa dla atmosfery oraz jego wartości energetycznej. Zdaniem specjalistów litr autogazu zdrożeje od 1 do 1,5 złotego.

OPRAC. AK



## TRZY pytania

**Michał Olesiak, rzecznik Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach**

## Urlop nie dla wszystkich

**Podczas wakacji wiele osób podejmuje pracę sezonową, ale część z nich trafia na nieuczciwych pracodawców. Jakie problemy pojawiają się najczęściej?**

– W trakcie wakacji do inspektorów PIP zgłaszają się najczęściej dwie grupy pracowników. Pierwszą stanowią osoby pracujące na czarno, nie posiadające pisemnego potwierdzenia jakiegokolwiek umowy, co niesie ze sobą negatywne skutki. Jeżeli pracodawca przestaje płacić wynagrodzenie, pracownik posiada ograniczoną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przed sądem pracy lub cywilnym. W drugiej grupie oszukanych pracowników znajdują się osoby zgłaszające zaległości w wypłacie wynagrodzeń. Zdarzają się też problemy dotyczące ewidencjonowania czasu pracy, ale jest ich zdecydowanie mniej. Do tej pory wpłynęło do nas ponad 750 skarg na firmy, z czego blisko w 300 przypadkach chodziło o zatrudnienie bez umowy o pracę. Problemy płatnicze poruszone zostały w 500 przypadkach. Jedno pismo może dotyczyć kilku spraw, dlatego nieprawidłowości jest więcej, niż nadesłanych skarg.

**W których branżach najczęściej dochodzi do oszustw względem pracowników sezonowych?**

– Dominuje branża budowlana. Po porady prawne do dyżurujących praw-

*Budowlanka i gastronomia to branże, w których najczęściej dochodzi do oszustw względem pracowników sezonowych.*

ników bardzo często zgłaszają się osoby, które od kilku miesięcy świadczą pracę na budowie i przestały otrzymywać wynagrodzenie. Jeżeli posiadają pisemną umowę o pracę z łatwością możemy im pomóc i określić wysokość świadczenia, jakie powinny otrzymać. Jeżeli taka umowa nie została podpisana lub dotyczy minimalnego wynagrodzenia, a pracownicy przyznają, że dodatkowe pieniądze otrzymywali w kopercie, możliwości inspektorów PIP są ograniczone. Drugą branżą, w której obserwujemy nasilenie oszustw jest gastronomia. Młode osoby chcą sobie dorobić, podejmują pracę w restauracjach, ogródkach piwnych czy lodziarniach. Są to czynności nie wymagające specjalistycznego przyuczenia, więc osoby te są przyjmowane na próbę na trzy, cztery tygodnie. Po upływie tego

okresu okazuje się, że nie nadają się do tej pracy, a na ich miejsce czeka już nowy pracownik, również zatrudniony na próbę. W ten sposób pracodawca ma tanią siłę roboczą przez cały sezon.

**W jaki sposób oszukani pracownicy mogą się bronić, jakie kroki podejmuje PIP?**

– W trakcie kontroli inspektor pracy może zawnioskować o ustalenie istnienia stosunku pracy. Jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych bez jakiegokolwiek umowy, to zdarza się, że takie umowy są podpisywane na wniosek inspektora właśnie podczas kontroli. Czasem pracownik sygnalizuje, że posiada umowę zlecenie, w takiej sytuacji możemy sprawdzić, czy pracodawca dotrzymał terminów i zgłosił go do ubezpieczenia społecznego. Gdy otrzymujemy od pracownika informację, że pracuje na czarno wówczas z automatu rozpoczynamy kontrolę. Jest ona prowadzona w taki sposób, żeby bez wyraźnej zgody samego zainteresowanego, nie ujawniać, że jesteśmy w firmie na skutek skargi. Jednak najlepszą formą obrony jest zabezpieczenie się i podpisanie jakiegokolwiek umowy mówiącej o podjętej pracy i wysokości wynagrodzenia. Wówczas mamy z czym pójść do sądu. Jeżeli nie ma umowy, pozostają tylko zeznania świadków.

AK

## INNI napisali

## Praca za wszelką cenę

**A**rogancki szef, mobbing, dalekie dojazdy – na to godzi się wielu pracowników. Tak bardzo boją się zwolnienia.

– Przez dwa lata pracowałam w firmie, w której szef źle się do mnie odnosił. Krzyczał, kazał zostawać po godzinach, a kiedy chciał mnie wezwać, pukał w ścianę – opowiada Anna z Warszawy, obecnie pracująca w firmie rachunkowej. – Odwlekałam podjęcie decyzji o odejściu, bo się bałam, że nie znajdę pracy. Poza tym za każdym razem, kiedy zaczynałam mówić, że odejść, szef starał się mnie zatrzymać.

Anna nie jest wyjątkiem. Z badań przeprowadzonych przez Mazowieckie Centrum Profilaktyki Uzależnień i Wydział Nauk Humanistycznych SGGW wynika, że wiele osób jest w stanie znieść rozmaite upokorzenia, by utrzymać pracę.

Aż 46 proc. ankietowanych przyznaje, że często lub nawet bardzo często spotyka się ze złym traktowaniem i wulgarnymi odzywkami szefa. 41 proc. byłoby gotowych znieść takie sytuacje, byle tylko ich nie zwolniono. – W czasie rozmów przeprowadzanych na potrzeby badania często okazywało się, że strach przed utratą pracy powoduje, iż pracownicy nie reagują na łamanie zasad moralnych – mówi prof. Mariusz Jędrzejko z SGGW, który jest kierownikiem projektu. – Część kobiet zgadza się np. na molestowanie seksualne.

Profesor zaznacza, że zwłaszcza w niewielkich firmach handlowych, usługowych i budowlanych pracownicy są pod presją zasady szefa: „nie podoba się, to do widzenia, kolejka chętnych na twoje miejsce czeka”.

– Źle jest też w korporacjach, w których jeśli masz skończone 40 lat, musisz uważać, bo jesteś kandydatem do zwolnienia – dodaje prof. Jędrzejko.

Adam Ambrozik z zespołu Pracodawców RP tłumaczy, że takie zachowania przełożonych to głównie problem małych firm. – Takich, których szef jest jednocześnie właścicielem – mówi. – W korporacjach menedżerowie są wyedukowani i wiedzą, jak zarządzać ludźmi. W małych firmach takiej edukacji brakuje i dlatego często emocje biorą górę.

Przymykanie oka na złe traktowanie nie jest jedynym wyrzeczeniem, które gotowi są ponieść pracownicy.

Ponad 40 proc. respondentów jest w stanie poświęcać prywatny czas na pracę, jeśli mają nadzieję, że to ochroni ich przed zwolnieniem.

Wielu ankietowanych godziłoby się także dojeżdżać do firmy nawet kilkadziesiąt kilometrów. Co trzeci badany poświęca codziennie na dojazd do pracy ponad dwie godziny, a co piąty ponad trzy. 62 proc. przyznało, że gdyby od tego zależało, czy utrzymując pracę, zgodziłoby się jeździć jeszcze o 20 km dalej.

Najbardziej skłonni do takich poświęceń są ludzie młodzi w wieku 20 – 29 lat (82 proc.).

Trudno jednak im się dziwić. Z raportu GUS z lutego 2011 r. wynika, że na bezterminową umowę przed trzydziestką może liczyć jedynie co drugi Polak. Większość dostaje tylko umowy czasowe albo pracuje na umowę-zlecenie. Po 25. roku życia umowy na stałe otrzymuje zaledwie 40 proc. zatrudnionych.

W badaniu SGGW pytano też pracowników o mobbing. Okazało się, że dostrzega go w swoich firmach 36 proc. osób. Najwięcej tego typu zachowań obserwowali pracownicy samorządowi (43 proc.) i pracujący w korporacjach (32 proc.).

Lesław Nowacki z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich przyznaje, że najwięcej skarg wpływa od żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych. – Hierarchiczne podporządkowanie w służbach jest dobrym podłożem do mobbingu – tłumaczy.

Elżbieta Linowska z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Antymobbingowego podchodzi do tych wyników z dystansem. – Część pracowników nie zna tego pojęcia. Nazywa mobbingiem to, że pracodawca rozszerza czy zmienia zakres obowiązków bądź ustala nowe standardy pracy – mówi.

Badania SGGW pokazują też, że 38 proc. ankietowanych dostrzega i akceptuje w swojej firmie nieformalne układy, które mają wpływ na pozycję zawodową, wynagrodzenie i awanse.

Profesor Jędrzejko brak reakcji na taki stan wiąże z ostrą rywalizacją na rynku pracy.

W badaniu udział wzięli pracownicy niższego i średniego szczebla zawodowego (menedżerowie, pracownicy korporacji, nauczyciele, pracownicy samorządowi i instytucji państwowych, policjanci, pracownicy z sektorów handlu, usług, budownictwa) z województw: mazowieckiego, łódzkiego i podlaskiego.

**» Rzeczpospolita, 3 sierpnia 2011 r., Matylda Młocka, Monika Gębala**

**Ponad 100 pracowników Odlewni Żeliwa S.A. w Zawierciu pikietowało w środę 3 sierpnia przed siedzibą Grupy Kapitałowej Gwarant – właściciela spółki. Związkowcy protestowali m. in. przeciwko nieterminowemu wypłacaniu wynagrodzeń.**

# Protest odlewników

**W**ynagrodzenia wypłacane są w ratach.

W lipcu ostatnią ratę wypłaty dostaliśmy pod koniec miesiąca, mimo że powinniśmy otrzymywać wynagrodzenia do 10 dnia każdego miesiąca. Dzieje się tak dlatego, że środki finansowe pochodzące ze sprzedaży wyrobów Odlewni trafiają do Gwaranta, zamiast zabezpieczać wynagrodzenia dla pracowników. Bez względu na sytuację Grupy Kapitałowej Gwarant takie postępowanie jest niedopuszczalne. Pracownicy mają swoje życie, rodziny i potrzeby. Prowadząc biznes, trzeba o tym pamiętać – powiedział Witold Siwek, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Jak wskazywali podczas manifestacji protestujący, posłizgi w wypłacie wynagrodzeń nie są jedynymi opóźnieniami płatniczymi w zawierciańskim zakładzie. – We wrześniu wyłączono u nas prąd. Z opłatami za inne media też zalegamy. Najgorsze są jednak zaległości w stosunku do ZUS. Ciężko jest żyć i pracować w ciągłym poczuciu niepewności. W naszej Odlewni z tygodnia na tydzień jest coraz gorzej – mówi jeden z uczestników manifestacji, prosząc o anonimowość.

Co gorsza, w zawierciańskiej Odlewni Żeliwa brakuje również surowców,

Foto: TSD



Zdaniem związkowców kłopoty Odlewni zaczęły się w momencie zakupu spółki przez Grupę Gwarant

co powoduje przerwy w produkcji – Jest trudne do zrozumienia, że Odlewnia mająca portfel zamówień na sprzedaż swoich wyrobów, w wyniku polityki centralizacji zaopatrzenia będącej w rękach Gwaranta, nie ma możliwości normalnego funkcjonowania. Takie działania w naszym przekonaniu podważają u kontrahentów dobre imię spółki o 125-letniej tradycji – napisali związkowcy w petycji do zarządu Grupy Kapitałowej Gwarant.

Prezes Grupy Gwarant Leszek Jarno, tłumaczy opóźnienia płatnicze i braki w zaopatrzeniu trudną

sytuacją finansową, zarówno Odlewni Żeliwa, jak i całej Grupy Kapitałowej. – Rzeczywistość jest taka, że Odlewnia w poprzednich latach generowała straty. Te straty muszą być sfinansowane, co odbija się na płynności finansowej spółki. Kiedy Grupa Kapitałowa Gwarant przejmowała Odlewnię, znajdowała się ona w dramatycznej sytuacji i była bliska upadłości. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że proces restrukturyzacji finansowej i majątkowej w całej Grupie znajduje się obecnie w fazie końcowej i we wrześniu

sytuacja powinna zostać ustabilizowana – zapewnia Leszek Jarno.

Związkowcy z zawierciańskiego zakładu są odmiennego zdania i twierdzą, że kłopoty Odlewni zaczęły się, kiedy firmę kupił obecny właściciel. – Pod koniec 2003 r. w momencie zakupu od Narodowych Funduszy Inwestycyjnych większościowego pakietu akcji Odlewni przez Grupę Kapitałową Gwarant, nasz zakład posiadał zyski roczne netto w wysokości 2,6 mln. zł oraz zatrudniał łącznie ze spółkami udziałowymi ok. 1300 osób, dziś jest to

Środki finansowe pochodzące ze sprzedaży wyrobów Odlewni trafiają do Gwaranta, zamiast zabezpieczać wynagrodzenia dla pracowników.

zaledwie ok. 600 osób. Oprócz tego Odlewnia cieszyła się dużą wiarygodnością finansową wobec kontrahentów i instytucji zewnętrznych. Nasza firma była w wymienionej sytuacji finansowej, i nie miała najmniejszych kłopotów z płynnością – zaznaczył szef zakładowej „S”.

Tuż po rozpoczęciu pikietu do protestujących wyszli przedstawiciele Gwaranta i zaprosili delegacje związkowców na rozmowy, które trwały przeszło 2 godziny. – Rozmawialiśmy w spokojnej atmosferze. Przedstawiliśmy swoje argumenty. Właściciel zapewnił nas, że zrobi wszystko, aby lipcowe wynagrodzenia zostały wypłacone w całości w terminie, miejmy nadzieję, że dotrzyma słowa. Umówiliśmy się także, że we wrześniu odbędzie się spotkanie, podczas którego będziemy rozmawiać o problemach i przyszłości naszej Odlewni – zapowiedział Witold Siwek.

ŁUKASZ KARZMARZYK

## WIEŚCI z kraju

### Euromanifestacja we Wrocławiu

» **NSZZ SOLIDARNOŚĆ** rozpoczyna przygotowania do dużej manifestacji z udziałem związkowców z całej Europy, która 17 września odbędzie się we Wrocławiu. Pod hasłami „TAK dla europejskiej solidarności, TAK dla miejsc pracy i praw pracowniczych, NIE dla polityki cięć” w stolicy Dolnego Śląska demonstracja będąc związkiem z Polski i kilkudziesięciu krajów Europy. Organizatorem protestu jest Europejska Konfederacja Związków Zawodowych. – Decyzja o dacie i miejscu akcji zapadła podczas ostatniego kongresu EKZZ, który w maju odbył się w Atenach. O wyborze Wrocławia zdecydował fakt przejścia przez Polskę unijnej prezydencji i zaplanowanego na 17 września we Wrocławiu spotkania ministrów finansów krajów Unii Europejskiej – wyjaśnia Jerzy Wielgus, wiceprzewodniczący „S”. Związkowcy z całej Europy będą we Wrocławiu domagać się zaprzestania polityki ustawicznych cięć socjalnych i obniżania wynagrodzeń. Zaprotestują też przeciwko dyktatowi rynków finansowych i agencji ratingowych oraz deregulacji standardów pracy i płacy, degradacji standardów społecznych i demontażowi dialogu społecznego. Podobne manifestacje, organizowane przy okazji szczytów unijnych, odbywają się od kilku lat. Wcześniej EKZZ zorganizowała takie protesty m. in. w Lublanie, Pradze i Budapeszcie.

### Zaproszenie dla pierwszego szefa „S”

» **PRZEWODNICZĄCY SOLIDARNOŚCI** Piotr Duda zaprosił 8 sierpnia Lecha Wałęsę do udziału w obchodach 31. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Były prezydent i pierwszy szef związku potwierdził chęć współpracy z Solidarnością. – W tym roku w Gdańsku rocznicę powstania Solidarności będziemy świętować nie tylko pod Pomnikiem Poległych Stoczników i podczas uroczystej mszy świętej. 31 sierpnia w Sali BHP otwarta zostanie wystawa z okazji 30. rocznicy I Krajowego Zjazdu Delegatów. Jest więc w czym wybierać. W Solidarności cały czas się spieramy, ale w tym dniu bądźmy razem. Panie prezydencie, niech pan nie mówi „nie” – zapraszał Piotr Duda Lecha Wałęsę. – Nie mówię „nie” – odpowiedział Lech Wałęsa, przyjmując zaproszenie. Związkowcy zachęcali też pierwszego przewodniczącego Solidarności do udziału w zaplanowanych na 30 sierpnia uroczystościach w Brukseli. Z inicjatywy Parlamentu Europejskiego i jego przewodniczącego Jerzego Buzka jednemu z placów w bezpośrednim sąsiedztwie budynków Parlamentu Europejskiego zostanie w tym dniu nadane imię „Solidarności 1980”. Piotr Duda prosił Lecha Wałęsę, by ten zabrał wtedy głos w imieniu całego związku.

### Płaca minimalna w pierwszym czytaniu

» **OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY** o minimalnym wynagrodzeniu za pracę zostanie skierowany do pierwszego czytania w Sejmie. 8 sierpnia Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna poinformował o tym pełnomocnika Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej Piotra Dudę. – To dobra wiadomość. Nasz projekt jest spełnieniem składanych od lat przez polityków obietnic. Wiele rządów obcydowało przygotować harmonogram podwyższenia płacy minimalnej do 50 proc. średniego wynagrodzenia. Nikomu jakoś się to nie udało, stąd nasza inicjatywa – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”. – Wystarczy przypomnieć zapowiedzi premiera Tuska, który obiecywał przy okazji negocjacji pakietu anty kryzysowego, że do końca 2009 roku powstanie harmonogram dojścia płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

ŁK

DIKK

# Komitet w obronie miejsc pracy

**Powołaniem wspólnego Komitetu Obrony Praw Pracowniczych zakończyło się spotkanie związków zawodowych działających w zakładach należących do Grupy Alchemia S.A., które odbyło się 1 sierpnia w Chorzowie.**

Powstanie Komitetu jest reakcją związkowców na poszerzające się w Grupie Alchemia zjawisko przenoszenia pracowników do agencji pracy tymczasowej. – W naszej Hucie kilkudziesięciu pracowników, którym umowy kończyły się w czerwcu i lipcu, już przeszło do agencji, w sierpniu umowy kończą się kolejnym 80 osobom. Do końca roku w agencji pracy tymczasowej może być zatrudniona nawet

jedna trzecia dotychczasowych pracowników Huty – mówi Stefania Penkała, przewodnicząca Solidarności w Hucie Batory.

Zdaniem związkowców przekazywanie pracowników do agencji outsourcingowych ma ścisły związek z końcem obowiązywania tzw. pakietu antykryzysowego. Ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i pracodawców potocznie zwana pakietem antykryzysowym zawieszona na dwa lata zasadę, wg której trzecia umowa o pracę musiała być zawierana na czas nieokreślony. Oznacza to, że pracodawcy mogli nawet przez 24 miesiące zatrudniać pracowni-

ków na podstawie wielu umów terminowych. – Patologia w Grupie Alchemia polega nie tyle na tym, że zatrudnia się pracowników poprzez agencje pracy tymczasowej, lecz na tym, że do agencji przenosi się dotychczasowych pracowników. Jednocześnie pozbawiając ich praw zagwarantowanych np. w układach zbiorowych – komentuje Andrzej Karol, przewodniczący Regionalnej Sekcji Hutnictwa NSZZ Solidarności.

Jak wskazuje Stefania Penkała, pracownicy przenoszeni do agencji tracą nie tylko poczucie bezpieczeństwa związane ze stabilnością zatrudnienia, ale również część wy-

grodzienia oraz zostaną pozbawieni świadczeń socjalnych. – O tym, że grupa Alchemia podpisała umowę z agencją Work Service dowiedzieliśmy się po kilku dniach. Nie było w tej sprawie żadnych konsultacji ze stroną społeczną. Dzisiaj wygląda to tak, że ludzie pracują lub będą pracować na tych samych stanowiskach, w tych samych brygadach, za wynagrodzenie niższe o ok. jedną trzecią. – informuje szefowa zakładowej „S”.

W skład Komitetu Obrony Praw Pracowniczych weszły wszystkie organizacje związkowe działające w firmach należących do grupy Alchemia. 3 sierpnia związkowcy wysłali do

prezes zarządu Alchemii Kariny Wścibiuk-Hańko pismo informujące o powstaniu Komitetu. – Domagamy się spotkania z panią prezes, o które już wiele razy bezskutecznie prosiiliśmy. Teraz działamy wszyscy razem, mamy ze sobą stały kontakt, wiemy co się dzieje w poszczególnych zakładach. Miejmy nadzieję, że tym razem zarząd Alchemii potraktuje nas poważnie, bo reprezentujemy rzeszę pracowników, z którą na pewno należy się liczyć. Natomiast, jeżeli zarząd nie zmieni swojego postępowania, zaprotestujemy również wszyscy razem – zapowiedział Andrzej Karol.

**W grupie ArcelorMittal Poland i spółkach zależnych ponownie rozpoczęła się restrukturyzacja zatrudnienia.** W całej Polsce pracę może stracić ponad 800 osób. Zwolnienia obejmą też dąbrowski oddział firmy – dawną Hutę Katowice.

# Znów będą zwolnienia

Związkowcy alarmują, że restrukturyzacja zatrudnienia w AMP prowadzona jest w sposób niemożliwy do zaakceptowania przez organizacje związkowe i pracowników. – Pracodawca pozbawia się osób „mało przydatnych” ze względu na częstą absencję chorobową – mówi Jerzy Goiński, przewodniczący Solidarności w firmie.

8 sierpnia zakładowa Solidarność otrzymała od zarządu pismo z informacją o zamiarze wypowiedzenia umów o pracę pracownikom, którzy nie przyjęli propozycji odejścia za porozumieniem stron. Były to osoby znajdujące się na listach sporządzonych przez szefów wydziałów. Niedawno w AMP wprowadzony został dodatek mistrzowski, co zdaniem związkowców, ma ścisły związek z zachowaniem przełożonych. – Część tego dodatku mistrz otrzymuje pod warunkiem, że podległa mu jednostka nie przekroczy 3,55 proc. absencji chorobowej w odniesieniu do rocznej normy czasu pracy. Dlatego oczywistym jest fakt, że dla własnej korzyści wytypuje do odejścia pracowników, przez których wielkość tego

Foto: internet



Coraz bardziej napięta sytuacja w AMP może grozić wybuchem niepokojów społecznych

dodatku mogłaby być niższa – tłumaczy Goiński.

Zdaniem zakładowej „S” do zwolnienia typowani są starsi, doświadczeni pracownicy, aby pracodawca

mogł ich zastąpić młodszymi i tańszymi. – Nie jest tajemnicą, że pracownicy ci będą zatrudniani przez spółki z grupy Manopwer – dodaje przewodniczący.

Takie postępowanie związkowcy uważają za skandaliczne. – Dla poprawienia swoich statystyk pracodawca pozbawia się wieloletnich i doświadczonych pracowników, którzy nie-

Dla poprawienia statystyk pracodawca **pozbawia się doświadczonych pracowników z wieloletnim stażem.**

jednokrotnie właśnie podczas pracy na rzecz AMP stracili zdrowie, a dzisiaj są traktowani w ten sposób. Zwalniani są również pracownicy chronieni ze względu na wiek, którym do emerytury brakuje mniej, niż 4 lata – zaznacza Lech Majchrzak, wiceprzewodniczący zakładowej Solidarności.

Związkowcy podkreślają, że odprawy proponowane przez zarząd spółki również trudno uznać za satysfakcjonujące. Oferta pracodawcy zawiera ok. dziewięćmiesięczne wynagrodzenia obliczone jak za urlop wypoczynkowy, czyli ok. 30 tys. zł brutto. A zatem pracodawca nie zaoferował nic ponadto, co pracownik i tak by otrzymał w ramach odejścia z winy leżącej po stronie pracodawcy. W wyniku restrukturyzacji zatrudnienia z ArcelorMittal Poland zwolnionych może zostać nawet 400 osób.

Napięta sytuacja panuje także w spółkach zależnych od AMP. Zwolnienia grupowe zapowiedziane zostały w ArcelorMittal Service Group zatrudniającej 1200 osób w kilku miastach. Tam pracodawca zgłosił zamiar zwolnienia do 410 osób, głównie z oddziałów w Dąbrowie Górniczej i w Krakowie. – Aktualnie w spółce prowadzone są rozmowy w ramach procedury zwolnień grupowych, dotyczące m. in. zmniejszenia skali zwolnień, odpraw dla zwalnianych pracowników oraz znalezienia dla nich alternatywnych miejsc pracy – dodaje Lech Majchrzak.

Redukcja zatrudnienia ma też zostać przeprowadzona w spółce ArcelorMittal Shared Service Centre Europe Sp. z o.o, gdzie pracę może stracić ponad 80 osób. Jest to firma zajmująca się prowadzeniem księgowości i obsługą kadrowo-płacową. Usługi te, ale bez pracowników, mają zostać przekazane hinduskiej firmie Wipro Poland.

Zdaniem związkowców z Solidarności coraz bardziej napięta sytuacja w AMP i spółkach grozi wybuchem niepokojów społecznych.

WZ, AK

## Związkowcy z pracodawcami przeciwko akcyzie

**O konieczności stworzenia wspólnego frontu z pracodawcami z najbardziej energochłonnych polskich firm w sprawie obniżenia dla tych zakładów wysokości podatku akcyzowego od opłat za energię elektryczną dyskutowali w Bukowni przedstawiciele Solidarności z wiodących branż. Konferencję zorganizowali związkowcy z Zakładów Górniczo-Hutniczych Bolesław.**

– W krajach UE nie ma jednolitych zasad w zakresie rozwiązań systemowych dla odbiorców energochłonnych. Każdy z tych krajów posiada własne rozwiązania w zakresie cen energii. W Polsce w cenie energii elektrycznej przesył, opodatkowanie i wsparcie energetyki odnawialnej stanowi zdecydowanie największy udział, a podatek akcyzowy od opłat za energię elektryczną jest zdecydowanie najwyższy w całej UE – głosi opracowanie wykonane na zlecenie pracodawców z ośmiu najbardziej energochłonnych firm w Polsce, w tym ZGH Bolesław.

Podczas konferencji ten raport szczegółowo omówił prezes bukowińskich zakładów Bogusław Ochab, wskazując zwłaszcza na jego podsumowanie, z którego wynika, że dla rodzimych firm energochłonnych już od ponad dwóch lat powinny zostać opracowane, podobnie jak w krajach UE, rozwiązania systemowe, które ograniczają koszty energii elektrycznej. – Brak tych rozwiązań będzie skutkował utratą konkurencyjności polskich firm energochłonnych. Z danych koncernu Arcelor Mittal wynika, że to w naszym kraju występują najgorsze do inwestowania warunki, z uwagi na cenę energii elektrycznej. A przecież zgodnie z dyrektywą unijną państwa członkowskie mogą również przekazać środki finansowe na rzecz sektorów energochłonnych – mówił Bogusław Ochab. Przypomniał jednak, że Ministerstwo Gospodarki jeszcze w ubiegłym roku poinformowało, że na chwilę obecną nie rozpatruje możliwości udzielenia dodatkowych rekompensat dla odbiorców przemysłowych. – Z

ostatnich informacji wynika, że minister finansów też nie zamierza rozmawiać na temat obniżenia akcyzy – powiedział prezes.

Zaprezentowany podczas konferencji przez Bogusława Ochab raport na temat rozwiązań systemowych dla odbiorców energochłonnych wysoko ocenił Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność. – Prezes firmy ze stuprocentowym udziałem Skarbu Państwa potwierdził, jak akcyza może być groźna w skutkach dla przedsiębiorstw. Takich ludzi należy cenić – powiedział Kazimierz Grajcarek. Związkowcy wyszli z inicjatywą wykonania wspólnie z pracodawcami niezależnego raportu wskazującego, jak skutki ekonomiczne związane z podatkiem akcyzowym rzutować będą na likwidację miejsc pracy oraz na brak ich tworzenia. Zapowiedzieli, że o rozwiązanie problemów przedsiębiorstw energochłonnych zawnioskują do Zespołu Trójstronnego.

BG

## Zarząd Kompanii nie chce dyskutować o płacach

**Jeśli zarząd Kompanii Węglowej nie skoryguje nieprawidłowości w zakresie realizacji podpisanego 18 maja porozumienia płacowego, to poinformujemy Państwową Inspekcję Pracy o łamaniu ustawy o związkach zawodowych – zapowiadają związkowcy z Solidarności z Kompanii Węglowej.**

Nieprawidłowości w wypełnianiu porozumienia wynikają z ogólnych, nie skonsultowanych ze stroną związkową decyzji płacowych zarządu. W zawartej umowie, której rezultatem są 4-procentowe podwyżki płac w spółce, zarząd zobowiązał się, że jeśli w I półroczu firma osiągnie dobre wyniki finansowe, to do 30 lipca uruchomione zostaną kolejne 3-procentowe podwyżki.

Teraz okazało się, że kierownictwo spółki, bez porozumienia ze stroną związkową, podjęło odgórną uchwałę o rozdziale tych środków oraz o wzroście wynagrodzeń dla pracowników o 50

zł za każdą wydobytą tonę. W odpowiedzi związkowcy z Kompanii wznawili wysunięty w styczniu w ramach sporu zbiorowego postulat 10-procentowego wzrostu płac w spółce uznając, że możliwości finansowe firmy są wyższe niż do tej pory przekonywało jej kierownictwo – Początkowo przedstawiciele zarządu nie mieli zamiaru dyskutować z nami na temat rozdziału środków. Zamierzali je przekazać do dyspozycji dyrektorów kopalni i działających w tych zakładach związków zawodowych. Dopiero po naszych naciskach poinformowali, że są przeciwni rozdysponowaniu całości tych pieniędzy na jednorazowe premie. Optymistyczne, że po dokładnym przeanalizowaniu wykonania funduszu płac za 7 miesięcy bieżącego roku kierownictwo spółki stwierdziło, że jest w stanie podjąć z nami dyskusję – powiedział Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności po drugim spotkaniu stron związkowej z zarządem

spółki na temat form rozdysponowania środków na podwyżki.

Poważne wątpliwości związkowców budzi też odgórną uchwałę zarządu o przyznawaniu premii pracownikom kopalni, w których wydobycie przekracza plan techniczno-ekonomiczny. Związkowcy, zgodnie z uchwałą o związkach zawodowych, zażądali wspólnego uzgodnienia sposobu rozdziału 40,7 mln zł – Na razie zarząd utrzymuje, że nie będzie dyskutował z nami na ten temat. Wyklucza również realizację naszego żądania by środki, które pracownicy dodatkowo otrzymają za wydobycie ponad plan, skorygowały średnie wynagrodzenie w spółce – informuje Jarosław Grzesik.

Od prawidłowej realizacji porozumienia płacowego związkowcy z Kompanii uzależniają zakończenie rozpoczętego w styczniu sporu zbiorowego z pracodawcą.

BEA

Solidarność w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku zapowiada, że na drodze sądowej będzie się **domagać wyjaśnień w sprawie wyeliminowania przez pracodawcę przewodniczącego związku w zakładzie z wyborów do rady nadzorczej spółki.**

# Wyautowany z rady przez pracodawcę

**S**prawa ma swój początek w 2008 r., kiedy to Marek Frelich, przewodniczący Solidarności w rybnickim PWiK, zgłosił swoją kandydaturę do rady nadzorczej spółki. – Nieco wcześniej powiadomiliśmy Państwową Inspekcję Pracy o utrudnianiu nam przez pracodawcę działalności związkowej. Kontrola wykazała wiele nieprawidłowości, o których PIP powiadomił w późniejszym czasie prokuraturę. Jeszcze w trakcie trwania kontroli prezes przesłał mi do domu w czasie mojej choroby dyscyplinarne zwolnienie – mówi Marek Frelich.

Powodem zwolnienia przewodniczącego było samowolne opuszczenie przez niego stanowiska pracy. Z relacji Frelicha wynika, że pracodawca niezgodnie z prawdą utrzymywał, że przewodniczący w godzinach pracy uczestniczył w spotkaniu w PIP, bez zgody kierownictwa PWiK. Sprawa znalazła swój finał w sądzie, który przywrócił Marka Frelicha do pracy na dotychczasowych warunkach.

– W dalszym ciągu zamierzałem kandydować do rady nadzorczej w wyborach uzupełniających, po rezygnacji jednego z jej członków rady. Nie przypuszczałem, że wyeliminuje mnie z nich tym razem opinia prawna sporządzona przez prawnika PWiK, szwagra prezesa spółki. Wynikało z niej, że kancelaria spółki, gdzie złożyłem dokumenty do zarejestrowania i potwierdzenia, jest nieodpowiednim miejscem. Według opinii dokumenty miały trafić bezpośrednio do komisji, czego

**Najbardziej rażące było pogwałcenie zasady tajności wyborów.**

Wszystkie karty do głosowania zostały ponumerowane.

nie przewidywał regulamin wyborów. Na tej podstawie procedura wyborów została przerwana, ponieważ okazało się, że wszyscy kandydaci złożyli dokumenty w kancelarii spółki – mówi Marek Frelich. Proces jej ponownego uruchomienia, na który potrzebna była zgoda prezydenta miasta, bo w jego posiadaniu jest 98 proc. udziałów PWiK, trwał blisko 2 lata.

Dopiero w 2010 r. w zakładzie doszło do ponownych wyborów uzupełniających do rady nadzorczej. Jak utrzymują związkowcy, przeprowadzone zostały z naruszeniem przepisów prawa. – Wybory odbyły się bez udziału obserwatora, wskazanego przez związki zawodowe. Udział obserwatora gwarantuje regulamin wyborów, ale komisja wyborcza w całości powoływana przez zarząd spółki, nie dopuściła go do prac. Najbardziej rażącym naruszeniem było pogwałcenie zasady ich tajności. Zgodnie z regulaminem wybory do rady nadzorczej powinny być tajne, gdy tymczasem wszystkie karty do głosowania zostały ponumerowane – mówi Marek Frelich.

W sprawie nieprawidłowości w wyborach Solidarność z PWiK bezskutecznie interweniowała u prezydenta miasta, wnioskując o ich anulowanie. W przeciwnym

Foto: internet



98 proc. udziałów w rybnickim PWiK znajduje się w posiadaniu prezydenta miasta

razie związkowcy rozważali skierowanie sprawy na drogę sądową. – Ostatecznie zrezygnowaliśmy z tego zamysłu. Doszliśmy do wniosku, że nie warto, bo w marcu 2011 r. upływa kadencja rady i przeprowadzone zostaną nowe wybory. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że pracodawca zmieni ponownie ich regulamin. Nie dość, że nie wyeliminował wskazanych przez nas nieprawidłowości, przez nas nieprawidłowości, wszystkie karty do głosowania zostały ponumerowane – mówi Marek Frelich.

W sprawie nieprawidłowości w wyborach Solidarność z PWiK bezskutecznie interweniowała u prezydenta miasta, wnioskując o ich anulowanie. W przeciwnym razie związkowcy rozważali skierowanie sprawy na drogę sądową. – Ostatecznie zrezygnowaliśmy z tego zamysłu. Doszliśmy do wniosku, że nie warto, bo w marcu 2011 r. upływa kadencja rady i przeprowadzone zostaną nowe wybory. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że pracodawca zmieni ponownie ich regulamin. Nie dość, że nie wyeliminował wskazanych przez nas nieprawidłowości, przez nas nieprawidłowości, wszystkie karty do głosowania zostały ponumerowane – mówi Marek Frelich.

zbadań stanu zdrowia kandydata do rady nadzorczej przez lekarza wskazanego przez pracodawcę – mówi Marek Frelich. Po wyborach związkowcy sformułowali konkretne zarzuty i wraz z opinią prawną przestali je do prezydenta miasta oraz do prokuratury.

W ubiegłym tygodniu u prezydenta Rybnika interweniował Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – W ocenie związkowych ekspertów sprawa budzi poważne wątpliwości pod względem zgodności z prawem. Zwróciłem się do prezydenta o rozpisanie nowych wyborów do rady nadzorczej PWiK. Niestety, na podstawie opinii praw-

nych, sporządzonych przez prawników spółki pan prezydent stwierdził, że procedura wyborów została przeprowadzona zgodnie z prawem. Tych opinii nam jednak nie udostępnił mimo, że usilnie o nie prosiliśmy. W związku z tymi olbrzymimi rozbieżnościami sprawa pewnie znajdzie swój finał w sądzie – informuje Dominik Kolorz.

– Przewidywałem, że prezydent nie podejmie żadnej decyzji. Nie wiem, dlaczego pracodawca nie chce, bym znalazł się w składzie rady nadzorczej. Może obawia się, że związkowcy skrupulatnie będą patrzeć mu na ręce? – mówi Marek Frelich.

BEATA GAJDZISZEWSKA

## WIEŚCI z branż

### Rozmawiali o zasileniu funduszu socjalnego

**» OD DECYZJI ZARZĄDU** Kompanii Węglowej o przekazaniu na fundusze świadczeń socjalnych poszczególnych kopalń środków ze sprzedaży nierentownych obiektów Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej będącej własnością firmy, Solidarność z Kompanii uwarunkowała swoją zgodę na zbycie tych nieruchomości.

Takie stanowisko związkowcy przedstawili podczas posiedzenia Zespołu ds. zasad i kierunków restrukturyzacji w obszarze aktywów socjalno-bytowych Kompanii Węglowej. Zarząd zobowiązał się do przeprowadzenia ekspertyz, które pozwolą stwierdzić, czy środki pochodzące z udziałów spółki mogą zasilić jej fundusz świadczeń socjalnych.

– Podczas posiedzenia rozmawialiśmy również o sytuacji bytowej kilkuset mieszkańców bytomskich budynków, które na skutek szkód górniczych, powstałych w wyniku prowadzonej przez Kompanię Węglową eksploatacji węgla, grożą zawaleniem. Zarząd spółki zadeklarował, że w trybie pilnym zapewni tym ludziom mieszkania zastępcze. Będziemy się temu bacznie przyglądać. Oczekujemy, że za jakiś czas zarząd przedstawi nam już bardziej konkretne informacje na ten temat – mówi Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący związku w Kompanii Węglowej, a zarazem wiceszef górniczej Solidarności.

### Solidarność z Reala nie chce firm zewnętrznych

**» SOLIDARNOŚCI Z SIECI REAL** zaniepokojona jest informacjami o planach zatrudnienia w przyszłości przez pracodawcę firm zewnętrznych do wykładania towarów. Z informacji posiadanych przez związkowców wynika, że firmy miałyby wyklądać towar od poniedziałku do niedzieli w godz. od 6.00 do 14.00. Planowane zmiany mają na celu umożliwienie klientowi maksymalnie wygodnych i komfortowych zakupów towarów.

– Te zmiany nie nastąpią w tym roku. Na razie na próbę wprowadzono je w jednym częstochowskich marketów. Obawiamy się jednak, że możemy się ich spodziewać w przyszłym roku. Jeśli tak się stanie, to pracownicy sieci nie będą mogli już dorabiać do bardzo skromnych wynagrodzeń przy rozładowaniu towarów. Nie dość, że mają niskie stawki, to większość zatrudnionych jest na pół etatu – mówi Jerzy Michałowski, przewodniczący Solidarności w bytomskim Realu.

Związkowcy obawiają się też, że sytuacji zatrudnienia przez kierownictwo sieci firm zewnętrznych, posypią się wypowiedzenia i redukcje etatów w Realu.

OPRAC. BEA

# Sukces Solidarności w Bitron Poland

**171 pracowników Bitron Poland w Sosnowcu, którym umowy o pracę wygasają z końcem sierpnia otrzymują nowe kontrakty – poinformowano we wspólnym komunikacie zakładowej Solidarności i zarządu spółki.**

– Zarząd firmy Bitron Poland oraz strona społeczna reprezentowana przez związki zawodowe mają przyjemność poinformować, że w ramach

znaczące porozumienie. Pracodawca, mając na uwadze sytuację społeczną pracowników, oczekiwania strony społecznej oraz najbliższe perspektywy ekonomiczne firmy, zaproponował przedłużenie umów o pracę dla 171 osób, którym kontrakty terminowe wygasają do końca sierpnia 2011 r. – napisano w dokumencie.

Protokół z mediacji, w którym znalazły się zapisy dotyczące przedłużenia

umów pracownikom podpisano już 28 lipca, jednak strony zobowiązały się nie informować o tym fakcie do momentu opracowania tekstu wspólnego komunikatu. – Myślę, że śmiało możemy tutaj mówić o sukcesie. Na 199 pracowników, którym umowy kończyły się w sierpniu 177 osób dostanie nowe kontrakty w tym część na czas nieokreślony. Niestety, nie udało się uratować wszystkich miejsc

pracy, ale wiedzieliśmy, że będzie to bardzo trudne – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w Bitron Poland.

Porozumienie nie oznacza jednak końca sporu zbiorowego w sosnowieckiej firmie. 15 września po letnim postoju w zakładzie strony powrócą do rozmów w sprawie ok. 100 pracowników, którym umowy wygasają do końca roku. Do czasu wznowienia negocjacji Soli-

darność zobowiązała się do niepodjęcia akcji protestacyjnych. – Na pewno zasiądziemy do mediacji z optymizmem, choć jeszcze kilka tygodni temu nic nie zapowiadało, że spór może zakończyć się pozytywnie. Najważniejsze jest to, że udało się rozpocząć prawdziwy dialog. Mamy ogromną nadzieję, że we wrześniu zdołamy podpisać porozumienie, które zakończy spór – zaznacza

szefowa zakładowej Solidarności.

Spór zbiorowy w sosnowieckim zakładzie trwa od maja. W przeprowadzonym 18 maja referendum 96 proc. pracowników firmy opowiedziało się za strajkiem w obronie miejsc pracy. Bitron produkuje podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD. Większość zatrudnionych w sosnowieckim zakładzie to kobiety.



Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

## Ustawa Kodeks pracy:

# Przywrócenie związkowca do pracy

Od 28 lipca obowiązuje przepisy ustawy z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. z 2011 r. Nr 144, poz. 855), które przyznają pracownikowi objętemu szczególną ochroną przewidzianą w ustawie o związkach zawodowych prawo żądania przywrócenia do pracy w przypadku niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy.

Według dotychczas obowiązujących przepisów zwolnionemu pracownikowi, który jest chroniony na mocy ustawy o związkach zawodowych, przysługiwało jedynie odszkodowanie, tak samo jak tym pracownikom, którzy nie podlegali ochronie. Obecnie zaś pracownicy zatrudnieni na czas określony, działający w związkach zawodowych, będą mogli ubiegać się o przywró-

cenie do pracy, jeżeli zostali z niej zwolnieni niezgodnie z prawem.

Nowelizacja Kodeksu pracy stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 2010 r. (sygn. akt P 4/10).

W wyroku tym Trybunał orzekł w sprawie przewodniczącego komisji zakładowej Michała Sz., któremu pracodawca wypowiedział umowę o pracę w tym samym dniu, w którym założył on zakładową organizację związkową. Członkowie komisji zakładowej zostali w dniu powstania związków objęci szczególną ochroną. Michał Sz. wniósł pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne lub, w razie rozpoznania sprawy po upływie okresu wypowiedzenia, o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Pozwana spółka wniosła o odrzucenie pozwu. Wskutek wątpliwości, czy brak

możliwości przywrócenia do pracy pracownika, który był zatrudniony na czas określony i został zwolniony z naruszeniem przepisów prawa, jest zgodny z konstytucją, sprawa została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego

TK orzekł, iż szczególna ochrona stosunku pracy dotyczy związkowców bez względu na formę zatrudnienia (nie ma znaczenia, czy jest to umowa o pracę, powołanie, mianowanie, wybór czy spółdzielcza umowa o pracę), a wyłączenie z kręgu osób uprawnionych do ubiegania się o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach w razie niezgodnego z przepisami wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony działaczy związkowych jest niezgodne z konstytucją. Nie ma też znaczenia, czy stosunek pracy został nawiązany na czas nieokreślony, czy też na czas określony ani w jakim wymiarze czasu pracy pracownik jest zatrudniony.

Według TK pracownik zatrudniony na czas określony i objęty ochroną związków zawodowych ma więc prawo domagać się przywrócenia do pracy, jeżeli został zwolniony z naruszeniem przepisów prawa.

Dzięki nowemu brzmieniu art. 50 § 5 K.p. związkowcy mogą korzystać z takich praw, jakie przysługują pracownikom korzystającym z urlopu macierzyńskiego lub ojcowskiego oraz kobietom w ciąży. Zgodnie ze znowelizowanym przepisem pracownicy należący do związków zawodowych, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na czas określony lub umowy zawartej na czas wykonywania określonej pracy, w przypadku niezgodnego z prawem zwolnienia z pracy będą mogli ubiegać się o przywrócenie do pracy.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

## Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2011 r.):	<b>1.386,00 zł</b>
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w I kwartale 2011 r.):	<b>3.466,33 zł</b>
» Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2011 r.):	
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>761,40 zł</b>
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku:	<b>597,90 zł</b>
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2011 r.):	<b>728,18 zł</b>
» Emerytury – kwota bazowa (2011 r.):	<b>2.822,66 zł</b>
» Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2011 r.):	<b>728,18 zł</b>
» Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2011 r.):	<b>560,13 zł</b>

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze

### sprzedaży nieruchomości w Bytomiu przy ulicy Strzelców Bytomskich

składającej się z trzech działek gruntowych niezabudowanych o łącznej powierzchni 15710 m<sup>2</sup>:

- działka 2318/187 o pow. 3322 m<sup>2</sup>
- działka 2319/187 o pow. 11747 m<sup>2</sup>
- działka 220/187 o pow. 641 m<sup>2</sup>

Nieruchomość jest położona w świetnej lokalizacji, ok. 3 km od centrum Bytomia i doskonale skomunikowana. Dojazd zarówno od ulicy Strzelców Bytomskich, jak i od ul. Cegielnianej.

Nieruchomość jest wyposażona we wszystkie media. Przeznaczona pod działalność mieszkaniowo-usługową. Bezpośrednimi sąsiadami są m.in. stacja paliw, stacja kontroli pojazdów i po przeciwnej stronie ul. Strzelców Bytomskich salon samochodowy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Biurem Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność lub skarbnikiem ZR. Osobiście w siedzibie ZR w Katowicach przy ul. Floriana 7 lub telefonicznie.

Biuro Administracyjne ZR: tel. 32 353-84-25 wew. 199, skarbnik ZR: tel. 32 253-73-73.

## Ustawa Kodeks pracy:

# Niewykorzystany urlop i zmiana pracodawcy

Czy za niewykorzystany urlop pracodawca musi wypłacić ekwiwalent czy urlop przechodzi na drugiego pracodawcę?

Nie ma obecnie możliwości przeniesienia urlopu do innego pracodawcy, a za przysługujący pracownikowi urlop wypoczynkowy pracodawca ma obowiązek w dniu rozwiązania umowy wypłacić ekwiwalent.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1980 r. (I PRN 9/80, OSNC 1980/7-8/149) nowy zakład

pracy nie przejmuje obowiązku udzielania urlopu wypoczynkowego, do którego pracownik nabył prawo w poprzednim zakładzie pracy.

Należy jednak pamiętać o zasadzie proporcjonalności, która oznacza, że urlop wypoczynkowy, niewykorzystany do końca okresu zatrudnienia, powinien być rozliczony zgodnie z art. 155<sup>1</sup> § 1 K.p. Według tego przepisu, jeśli stosunek pracy ustaje w trakcie roku, urlop wypoczynkowy przysługuje pracownikowi u dotychczasowego

pracodawcy w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze.

Przykładowo, jeśli umowa o pracę pracownika uprawnionego do 20 dni urlopu w ciągu roku rozwiąże się 31 lipca, to pracownik ten ma prawo w trakcie tego zatrudnienia do urlopu wypoczynkowego za 7 miesięcy, czyli do 12 dni

urlopu wypoczynkowego (7/12 x 20 dni = 11,67, po zaokrągleniu 12 dni).

Jeśli pracownik do 31 lipca nie wykorzysta tych dni lub części z nich, to po tym terminie już ich nie otrzyma w naturze, dlatego jedyną formą rekompensaty będzie zapłata za nie. Pracownik ma więc prawo do ekwiwalentu urlopowego za te niewykorzystane dni – zgodnie z art. 171 § 1 K.p.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:  
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIĘ:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

## A MNIE to pasjonuje

Elżbieta Laskiewicz, aktorka z Teatru Zagłębia w Sosnowcu i przewodnicząca tamtejszej Solidarności, z pasją wykonuje swój wyuczony zawód. **Ale niewiele wie, że od kilku lat z podobnym poświęceniem prowadzi działalność na rzecz ludzi chorych.**

# POMAGAJĄC LUDZIOM, STAJĘ SIĘ LEPSZA

Organizuje koncerty charytatywne, wspiera osierocone rodziny, uczy młodych ludzi wrażliwości na cierpienie.

W maju w Teatrze Zagłębia Elżbieta Laskiewicz zorganizowała już po raz drugi koncert charytatywny na rzecz Hospicjum Domowego im. Brata Alberta w Sosnowcu. Poprzedni odbył się w ubiegłym roku. Ale w organizację podobnych przedsięwzięć pani Ela angażowała się już wcześniej, pomagając m.in. kolegom-aktorom, których dotknęły życiowe dramaty. Jeden z nich był poważnie chory, drugi ma chorego syna. We wszystkich zorganizowanych przez nią koncertach solidarnie wystąpili artyści z wielu teatrów z naszego regionu.

W charytatywną działalność Elżbieta Laskiewicz zaangażowała się po śmierci swojej mamy, która była chora na raka. – Zmarła w hospicjum w Mysłowicach. Tam zobaczyłam, z jakim oddaniem pracują wolontariusze i personel medyczny, chcąc ulżyć w cierpieniu ludziom chorym, jakie duchowe wsparcie niosą ich rodzinom. To mnie zainspirowało, poczułam w sobie adrenalinę. Zebrałam grupę artystów i

zaczęłam organizować koncerty charytatywne na rzecz tej placówki – opowiada Elżbieta Laskiewicz.

Brała również udział w spotkaniach dla rodzin, których dzieci odeszły przedwcześnie. W ocenie pani Eli, to była chyba jej najlepsza publiczność. – Czytałam dla nich wiersze o nadziei ks. Jana Twardowskiego, a oni chłonęli każde słowo. Na zakończenie koncertu śpiewali „Taki duży, taki mały może świętym być”. Takiej interpretacji tego utworu nie słyszałam nigdy – wspomina aktorka. W 2007 r. pani Ela postanowiła wspierać swoją działalnością charytatywną Hospicjum Domowe im. Brata Alberta w Sosnowcu. W szkołach prowadziła lekcje na temat działalności hospicjów. Czytała uczniom wzruszającą poezję napisaną m.in. przez chorych i wolontariuszy. – Dochód z tych lekcji przeznaczony był na paczki dla dzieci z rodzin osieroconych – mówi pani Ela.

Elżbieta Laskiewicz od kilku lat angażuje uczniów z sosnowieckich szkół w różne charytatywne projekty. Młodzi ludzie m.in. wykonują ozdoby na przedświąteczne kiermasze w mieście, na których hospicjum ma swoje stoisko. Z młodzieżą z Liceum Katoli-

Foto: Agnieszka Perzyńska



Elżbieta Laskiewicz mówi, że im więcej pracuje w teatrze i hospicjum, tym bardziej jest zorganizowana

ckiego w Sosnowcu przygotowała program artystyczny pt. „Nadzieja”. Jeździli z nim wszędzie tam, gdzie ich zapraszano i zarabiali pieniądze dla hospicjum. – Kilka razy w tygodniu odwiedzam tę placówkę. Pytam, co trzeba zrobić, gdzie pójść, do kogo zatelefonować. Zauważyłam,

że im więcej mam pracy w teatrze i w hospicjum, tym bardziej jestem zorganizowana. Myślę, że pomagając ludziom chorym, człowiek staje się lepszy. Nikogo nie zmuszam do wolontariatu, ale też, gdy zwracam się o pomoc, to nikt mi nie odmawia – mówi pani Ela.

BEATA GAJDISZEWSKA

## Energetycy na Jasnej Górze

**W dniach 20-21 sierpnia w ramach ogólnopolskich obchodów Dnia Energetyka już po raz 26. na Jasnej Górze w Częstochowie odbędzie się Pielgrzymka Energetyków, Elektryków i Elektroników, organizowana przez Duszpasterką Wspólnotę Zawodową Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret”.**

Tegoroczna pielgrzymka odbędzie się pod hasłem „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. To słowa bł. Jana Pawła II z początku pontyfikatu. – Będziemy też rozważać myśli Ojca Świętego o pracy ludzkiej, które są drogowskazem w naszej zawodowej codzienności – mówi Władysław Turek, przewodniczący Krajowej Rady DWZEEiE „Nazaret”. Władysław Turek dodaje, że w tym roku energetycy będą szczególnie dziękować Bogu za beatyfikację Ojca Świętego,

który był i zawsze będzie dla nich nauczycielem wiary, modlitwy i życia, opartego na wartościach chrześcijańskich.

– Na Jasnej Górze pragniemy modlić się w intencji wszystkich polskich energetyków, elektryków, elektroników i ich rodzin, w intencji naszych zakładów pracy i całej polskiej energetyki. Będziemy pamiętać również o naszym patronie św. Maksymilianie Kolbie, zwłaszcza, że w 70. rocznicę jego męczeńskiej śmierci przeżywamy Rok Kolbiański pod hasłem „Nie gościę ducha Ojca Maksymiliana”. Wszystkim pracownikom sektora energetycznego życzę, aby duch Ojca Maksymiliana promieniował w nas trwałym światłem, aby nasze wspólne modlitwy umacniały w nas dojrzałą wiarę – mówi Krajowy Duszpasterz Energetyków ks. prałat Jarosław Sroka.

BG

## Solidarność wspiera sportową karierę Adama

**17-letni Adam Molitor jest kolejnym zdolnym sportowcem, wspieranym przez Śląsko-Dąbrowską Solidarność. Młodemu kolarzowi związek ufundował profesjonalny rower. Adam zapewnia, że w kolarskich wyścigach będzie startował w koszulce z logo Solidarności.**

– Ten rower marzył mi się już od dłuższego czasu. To jest już sprzęt z górnej półki, bardzo dobrej jakości. Jest dużo lżejszy i sztywniejszy od roweru, na którym dotychczas jeździłem. Dzięki niemu będę miał możliwość uczestniczenia w zawodach w Polsce i zagranicą. Mam nadzieję, że będę na nim wygrywał wyścigi. Bardzo dziękuję Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności za pomoc w rozwoju mojej kariery sportowej – mówi Adam Molitor.

Gdy Adam miał 10 lat, jego ojciec Ewald, związkowiec z Solidarności z kopalni Jas-Mos w Jastrzębiu-Zdroju, pozwolił mu się przejechać na swoim rowerze szosowym. – Bardzo mi się ta jazda spodobała i od tego czasu rozpoznałem rowerowe

przejażdżki. Wkrótce wystartowałem w wyścigu rowerowym młodzików w Jastrzębiu, w którym zająłem czwarte miejsce w swojej kategorii wiekowej. Przy okazji zauważył mnie trener Klaudiusz Migdoł z LK UKS Pszczyna i w ten sposób trafiłem do tego klubu – opowiada Adam Molitor.

Na swoim koncie Adam ma liczne wygrane etapy w wyścigach kolarskich juniorów, ogólnopolskich i międzynarodowych. Na metę zawodów zawsze przyjeżdża w czółowce. – Adam jest zawodnikiem z bardzo dobrymi rokowaniami na przyszłość. Nie sposób wymienić wszystkich wygranych przez niego etapów – mówi dumny z syna Ewald Molitor.

W ostatnim tygodniu wakacji Adam wystartuje w górskich Mistrzostwach Polski w kategorii juniorów. – Do tego czasu nie będzie jeszcze gotowa zamówiona dla mnie kolarska koszulka z logo Solidarności. Ale będę ją zakładać podczas każdego następnego startu – zapewnia Adam Molitor.

BEA

## Harmonogram szkoleń na II półrocze 2011 r.

Turnus	Miesiąc	Termin	Szkolenie	Miejsce
I	wrzesień	5 – 9	Ogólnozwiązkowe	Wisła
II	wrzesień	12 – 16	Skarbnicy O.Z. i Komisje Rewizyjne	Wisła
III	wrzesień	19 – 23	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
IV	wrzesień	26 – 30	Układy zbiorowe pracy	Wisła
V	październik	3 – 7	Ogólnozwiązkowe	Wisła
VI	październik	10 – 14	Negocjować można wszystko	Wisła
VII	październik	17 – 21	Skarbnicy O.Z. i Komisje Rewizyjne	Wisła
VIII	październik	24 – 28	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
IX	listopad	14 – 18	Ogólnozwiązkowe	Wisła
X	listopad – grudzień	28.11 – 02.12	Negocjować można wszystko	Wisła
XI	grudzień	5 – 9	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
XII	grudzień	12 – 16	Ogólnozwiązkowe	Wisła

Foto: TSD



Profesjonalny rower ufundowany przez Śląsko-Dąbrowską Solidarność wręczył Adamowi jej szef Dominik Kolorz